

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 29 czerwca 2018 r., wydanym w sprawie z powództwa U. 3 Niestandardyzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. przeciwko A. S. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo.

Apelację od tego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając je w całości, domagając się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

1. art. 339 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa, chociaż w sytuacji, gdy pozwany nie stawiał się na rozprawę, to Sąd I instancji powinien był przyjąć za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, ponieważ nie budziły one uzasadnionych wątpliwości ani nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa;

2. art. 232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz w zakresie wysokości i zasadności istnienia zobowiązania pozwanego względem strony powodowej, podczas gdy powód przedstawił dowody wykazujące przejście wierzytelności, jak również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które wobec niestawienia się pozwanego na rozprawę i niezajęcia stanowiska w sprawie powinny być uznane za dowody wystarczające do udowodnienia wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia;

3. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną w sposób wybiórczy, a przez to uznanie przez Sąd I instancji, że powód nie udowodnił, iż przysługuje mu legitymacja czynna oraz że powód nie udowodnił wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, podczas gdy powód przedłożył do akt niniejszej sprawy dokumenty wykazujące przejście wierzytelności, jak również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które wprost wskazują wysokość i zasadność dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia oraz wskazują na legitymację czynną powoda;

4. art. 245 k.p.c. w związku z art. 230 k.p.c. przez uznanie, że dokumenty prywatne przedstawione przez powoda nie dowodzą w sposób wystarczający wysokości i wymagalności jego roszczenia, podczas gdy z przedłożonych przez powoda dokumentów prywatnych i urzędowych można wywieść zasadność roszczenia dochodzonego pozwem;

5. art. 309 k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że przedłożone kserokopie wykazujące legitymację czynną powoda oraz pozostałe dokumenty załączone niepoświadczony za zgodność z oryginałem nie stanowią dowodu na przysługiwanie powodowi legitymacji czynnej, istnienia wierzytelności, jej wysokości oraz wymagalności, podczas gdy stanowią one inny środek dowodowy, co jednoznacznie wskazuje na brak rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy;

6. art. 6 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie udowodnił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz w zakresie wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, co stoi w sprzeczności z przedłożonymi do pozwu dokumentami, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy i zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania podstaw żądania powoda;

7. art. 509 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód przedłożonymi dokumentami nie wykazał przejścia uprawnienia na rzecz następcy prawnego, podczas gdy powód przedstawił dokumenty, z których wynika legitymacja czynna powoda;

8. art. 194 ust. 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1355) przez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy sam wyciąg z ksiąg rachunkowych fundusz stanowi dowód tego, że określona kwota wierzytelności jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tej księdze zdarzenia, co powoduje, wobec nieprzedstawienia przez pozwaną odmiennych dowodów, konieczność uznania, że dokument ten potwierdza wysokość dochodzonego roszczenia.

Ponadto powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z deklaracji przystąpienia do usług opieki medycznej (...), regulaminu opieki medycznej (...) dla klientów (...) Centrum S.A., noty obciążeniowej Nr (...) z dnia 19 listopada 2015 r. i odpisu załącznika do umowy przelewu wierzytelności z dnia 20 listopada 2017 r. obejmującego wierzytelność przysługującą powodowi względem pozwanego – na okoliczność wykazania zasadności dochodzonego roszczenia, a powołanie tych dowodów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego uzasadnił tym, że w jego ocenie, Sąd I instancji, wydając wyrok na niekorzyść powoda, uniemożliwił mu uzupełnienie materiału dowodowego o dokumentację, jaką przy wyrokowaniu uznał za niezbędną do wykazania legitymacji czynnej powoda, a także zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna. W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305-306). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Odnotować należy, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku istotnie wynika, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził żadnych rozważań co do możliwości ustalenia stanu faktycznego sprawy z wykorzystaniem uprawnienia z art. 339 § 2 k.p.c., niemniej jednak stwierdzić należy, że nieposłużenie się tym przepisem nie stanowi na gruncie realiiów sprawy niniejszej jego naruszenia, gdyż w istocie nie było do tego uzasadnionych podstaw; dotyczący tej kwestii zarzut apelacyjny jest chybiony, co zostanie wyjaśnione poniżej. Nie ulega wątpliwości, że w sprawie, na gruncie której powód wywodzi swoje roszczenia wobec pozwanego z faktu nabycia wierzytelności, dla uwzględnienia powództwa konieczne jest ustalenie przez Sąd faktu powstania przedmiotowej wierzytelności, jej wymagalności oraz jej nabycia przez powoda – bezpośrednio lub pośrednio – od pierwotnego wierzyciela. Art. 339 § 2 k.p.c. obliuguje Sąd – o ile zachodzą przesłanki do wydania wyroku zaocznego – do przyjęcia przytoczonych w pozwie twierdzeń powoda o faktach za prawdziwe, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa; oczywiście jest jednak, że nie istnieje po stronie Sądu obowiązek uznania za trafną oceny powoda co do skutków prawnych, jakie z tych okoliczności wynikają na gruncie prawa materialnego w kontekście zasadności dochodzonego roszczenia. W ramach uzasadnienia dalszego pisma procesowego powoda można odnaleźć twierdzenia o niektórych faktach przydatnych dla celów wyprowadzenia wniosku o powstaniu zobowiązania pozwanego, w szczególności zawarta tam podstawa faktyczna dochodzonego roszczenia zawiera twierdzenie, iż A. S. łączyła z (...) Centrum S.A. (będącym stroną dokonanej następnie umowy przelewu) umowa dotycząca sprzedaży i dystrybucji energii elektrycznej i gazu

oraz świadczenia dodatkowych usług. Lektura uzasadnienia pozwu nie pozwala jednak znaleźć tam jakichkolwiek twierdzeń co do tak istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, jak treść tej umowy, w szczególności w zakresie dotyczącym obowiązków pozwanego z niej wynikających oraz tego, w jaki sposób strony umowy określiły chwilę wymagalności ewentualnych jego zobowiązań. Powód ograniczył się w tym zakresie wyłącznie do dokonania oceny skutków prawnych owych nieznanych Sądowi i nieprzedstawionych mu okoliczności, wywodząc, że po stronie (...) Centrum S.A. powstała wierzytelność wobec pozwanego o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem jako ekwiwalentu świadczonych usług. Teza ta nie dotyczy jednak okoliczności faktycznej, a strona powodowa nie zdecydowała się podać twierdzeń o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności takich, z których wynikałyby opisane przez nią skutki prawne. Skutki te wynikają bowiem z faktu złożenia przez strony umowy zgodnych oświadczeń woli o określonej treści, a następnie z zaistnienia okoliczności, z którymi tego rodzaju konsekwencje są powiązane w myśl tych uzgodnień lub na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa – i to te właśnie okoliczności składają się na podstawę faktyczną powództwa, którą Sąd może ewentualnie przyjąć za podstawę ustaleń na gruncie art. 339 § 2 k.p.c. Skarżący nie przedstawił twierdzeń o tych faktach, czyli przede wszystkim o złożeniu przez strony umowy oświadczeń woli określonej treści – istotnej z punktu widzenia możliwości stwierdzenia przez Sąd, że w dalszym biegu wypadków doszło rzeczywiście do powstania dochodzonego roszczenia – a mianowicie zgodnie ustalających, jaki był przedmiot zobowiązań (...) Centrum S.A. i na czym polegało wzajemne zobowiązanie pozwanego, a także czy zaistniały okoliczności, które uzasadniałyby w myśl tych postanowień umownych obowiązek świadczenia przez A. S. kwot objętych pozwem. Zamiast tego powód przedstawił w uzasadnieniu pozwu wyłącznie swoje stanowisko co do skutków prawnych, jakie w jego ocenie zaistniały, które z pewnością nie wiąże Sądu orzekającego w sprawie nawet w okolicznościach wypełniających hipotezę art. 339 § 2 k.p.c. O ile bowiem Sąd potencjalnie mógłby w ten sposób (nawet bez przedstawienia dowodu przedmiotowych okoliczności) przyjąć za prawdziwe twierdzenie, iż pozwany złożył określone oświadczenie woli, w ramach którego zobowiązał się do świadczenia określonych należności w zamian za wzajemne świadczenia kontrahenta, a następnie ze swoich świadczeń się nie wywiązał – zaś po ustaleniu tych faktów stwierdzić w oparciu o właściwe przepisy prawa materialnego, że zaszedł ich skutek prawny w postaci powstania po stronie A. S. wymagalnego długu związanego z niewywiązaniem się ze swego zobowiązania w terminie – o tyle brak jest podstaw, by na gruncie art. 339 § 2 k.p.c. wywodzić obowiązek Sądu w zakresie podzielenia stanowiska powoda co do skutków prawnych okoliczności, które w ogóle nie zostały Sądowi ujawnione.

Ponadto zauważyć też trzeba, że zachodzą istotne i ewidentne sprzeczności pomiędzy twierdzeniami faktycznymi powoda i przedłożonymi przez niego dokumentami, w szczególności skarżący podał w pozwie, że dochodzona należność stanowi ekwiwalent usług świadczonych przez (...) Centrum S.A., gdy tymczasem ze złożonej do akt noty obciążeniowej wynika, iż dług ten miałby jakoby obciążać A. S. w związku z rozwiązaniem umowy. Wobec tego rodzaju sprzeczności pomiędzy opisem stanu faktycznego sprawy i materiałem dowodowym – w zakresie okoliczności szczególnie istotnej dla jej rozstrzygnięcia, bo decydującej o tytule dochodzonego roszczenia – trudno uznać, że nie zachodzą w tym wypadku uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości przedstawionych twierdzeń faktycznych, a co więcej, ta niewytłumaczalna niezgodność pozwala utracić pewność nie tylko co do tego, z jakiego tytułu dług miałby obciążać pozwanego, ale także co do tego, czy dochodzony pozwem dług w ogóle istnieje. Art. 339 § 2 k.p.c. przyznaje powodowi wyjątkowe przywileje, zwalniając go od oczywistego na gruncie procedury cywilnej obowiązku wykazywania okoliczności, z których wywodzi on skutki prawne, a zatem w sytuacji, kiedy powód nie potrafi w jednoznaczny sposób przytoczyć podstawy faktycznej swego roszczenia, wklajając się w sprzeczności, Sąd winien restrykcyjnie potraktować zaistniałą sytuację na gruncie powołanego przepisu i przyjąć, że zachodzi przewidziana w tym przepisie negatywna przesłanka jego zastosowania. Wbrew wywodom apelacji nie było też możliwe zastosowanie przez Sąd meriti art. 230 k.p.c., gdyż w okolicznościach sprawy niniejszej w żadnym razie nie można było twierdzeń powoda o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy potraktować za przyznane milcząco przez pozwanego, jeśli doręczenie odpisu pozwu przez awizo wskazuje wprost, że w ogóle się on z tymi twierdzeniami nie zapoznał. Aby zastosować przedmiotową normę proceduralną, również zwalniającą powoda od obowiązku dowodzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne, Sąd musi nabrać przekonania, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną (tak np. w wyroku SN z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 293/03, niepubl.) – co w tym wypadku oczywiście nie może mieć miejsca.

Przechodząc natomiast do kwestii możliwości ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o materiał dowodowy – skoro nie było to możliwe z wykorzystaniem art. 339 § 2 k.p.c. i art. 230 k.p.c. – stwierdzić należy, że jako dowód istnienia i wymagalności zobowiązania pozwanego powód przedłożył jedynie wyciąg z ksiąg rachunkowych. Wzruszająca wydaje się być wiara funduszy sekurytyzacyjnych i ich pełnomocników w magiczną nieledwie moc wyciągów z ksiąg rachunkowych funduszy, która zdaje się wyrażać – po wprowadzeniu do art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1355) ustępu 2 stanowiącego, że w postępowaniu cywilnym nie mają one mocy dokumentów urzędowych – w przekonaniu, iż skoro już dokumenty te nie stanowią dowodu prawdziwości tego, co w nich zostało stwierdzone, to przynajmniej Sąd powinien uznawać, iż to strona pozwana ma obowiązek przedstawić dowody w celu wykazania, że kwestia istnienia, wysokości i wymagalności ujawnionego tam zobowiązania kształtuje się odmiennie. Tak sformułowany zarzut apelacyjny jest oczywiście chybiony, a Sąd Rejonowy w żadnym wypadku nie dokonał błędnej wykładni tego unormowania. Jasne jest, że uznanie stanowiska skarżącego za zasadne pozostawałoby w ewidentnej sprzeczności z art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 56 ze zm.), gdyż takie skutki na gruncie procedury cywilnej wiążą się właśnie z dokumentami urzędowymi, skoro art. 252 k.p.c. w związku z art. 244 k.p.c. – a zatem przepisy dotyczące dokumentów urzędowych – stanowi, że w przypadku nieudowodnienia przez zaprzeczającą stronę procesu, iż treść dokumentu urzędowego nie jest zgodna z prawdą, Sąd zobowiązany jest przyjąć, że stan faktyczny w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kształtuje się tak, jak stwierdzono to w dokumencie. Skarżący najwyraźniej nie dostrzega, że dokument prywatny – jakim na gruncie postępowania cywilnego jest taki wyciąg – nie ma ani mniejszej mocy dowodowej niż dokument urzędowy, ani też mniejszej wiarygodności, zważywszy, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie różnicują poszczególnych środków dowodowych ze względu na te kryteria, ale stanowi po prostu dowód innych okoliczności. Dokument urzędowy jest dowodem prawdziwości tego, co zostało w nim zaświadczone, zaś dokument prywatny – tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 244 i 245 k.p.c.), żaden przepis nie stanowi jednak, iż z faktu złożenia przez osoby upoważnione do działania w imieniu funduszu sekurytyzacyjnego oświadczenia o istnieniu wpisu określonej treści w księgach funduszu wynika domniemanie faktyczne czy prawne o rzeczywistym istnieniu wierzytelności. Trzeba zatem zaznaczyć jasno, że w ocenie Sądu II instancji złożenie w formie dokumentu prywatnego oświadczenia, iż powód nabył określoną wierzytelność względem pozwanej od innego podmiotu, nie skutkuje z pewnością wykazaniem powstania, wysokości i wymagalności zobowiązań A. S. odpowiadających roszczeniom dochodzonym pozwem, nie kreuje – na gruncie obowiązujących przepisów prawa i w związku z pozostałym szczątkowym materiałem dowodowym złożonym do akt sprawy – domniemania faktycznego ani prawnego co do zaistnienia tych faktów, ani też nie powoduje przeniesienia na stronę pozwaną ciężaru udowodnienia okoliczności, z których wynikałoby, że takie wymagalne zobowiązania na niej nie ciążyą. Zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd meriti art. 6 k.c., art. 231 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., jak również art. 245 k.p.c., przy ustaleniu faktów mogących posłużyć stwierdzeniu istnienia wierzytelności będącej przedmiotem przelewu są więc zupełnie chybione, skoro to skarżący nie wywiązał się ze spoczywającego na nim ciężaru dowodowego w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a Sąd prawidłowo zastosował przepisy o rozkładzie ciężaru dowodowego, jak również – po dokonaniu właściwej oceny materiału dowodowego – trafnie uznał, że okoliczności tych nie da się wywieść z dowodów przedstawionych przez powoda.

Jeśli natomiast chodzi o zarzuty dotyczące ustaleń Sądu w zakresie okoliczności mogących posłużyć przyjęciu, iż doszło do skutecznego przelewu tej wierzytelności na powoda, w ramach których skarżący – oprócz naruszenia powyżej wymienionych unormowań – zarzuca także naruszenie art. 309 k.p.c., to stwierdzić należy, że w sytuacji, gdy samo istnienie przelewanej wierzytelności nie zostało wykazane, jak również nie sposób tej okoliczności przyjąć jako ustalonej na gruncie twierdzeń faktycznych powoda uznanych za prawdziwe w trybie art. 339 § 2 k.p.c., to nawet ewentualna trafność zastrzeżeń podniesionych w apelacji nie pozwoliłaby stanąć na stanowisku, że jej autor jest legitymowany do dochodzenia objętego pozwem roszczenia; dotyczy to również postawionego przez skarżącego zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci art. 509 § 1 k.c., którego rozpoznawanie jest w takiej sytuacji bezprzedmiotowe. Do powyższych rozważań dodać trzeba jeszcze, że dowody załączone do apelacji są ewidentnie

spóźnione i podlegają pominięciu w trybie art. 381 k.p.c., skoro powód mógł i powinien był powołać je już przed Sądem I instancji wraz ze wskazaniem faktów, jakie za ich pomocą zamierza wykazać. Z powyższych wywodów jasno wynika, że było to niezbędne, skoro niezawarcie w pozwie twierdzeń o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy uniemożliwiło Sądowi choćby podjęcie rozważań co do ewentualnego zastosowania przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy art. 339 § 2 k.p.c. z pominięciem prowadzenia postępowania dowodowego. Nieuprawnione jest utożsamianie przez autora apelacji własnej niewiedzy o ciężących na nim obowiązkach procesowych – o których jakoby dowiedział się dopiero z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia – z przyczyną uzasadniającą w rozumieniu art. 381 k.p.c. powołanie niezbędnych dowodów dopiero na etapie postępowania odwoławczego – art. 6 § 2 k.p.c. jasno wszak stwierdza, że strony obowiązane są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki. Z całą pewnością treść tej normy nie oznacza, że ewentualne nadzieje powoda na wydanie przez Sąd wyroku zaocznego opartego wyłącznie na jego twierdzeniach faktycznych usprawiedliwia niezłączenie do pozwu niezbędnych dowodów w wypadku, gdy okaże się, że w realiach sprawy nie zachodzą jednak podstawy do zastosowania art. 339 § 2 k.p.c. w celu poczynienia ustaleń w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy; bez wątpienia też na Sądzie nie ciąży w takiej sytuacji procesowy obowiązek wskazania powodowi konkretnych okoliczności, które ten winien udowodnić, aby jego powództwo mogło zostać uwzględnione, ani też wyznaczenia mu stosownego terminu dla przedstawienia dowodów w celu ich wykazania. Przedstawione w apelacji stanowisko skarżącego wydaje się świadczyć po prostu o niezrozumieniu przez jego autora istoty procesu kontradiktoryjnego.

Ostatecznie więc niemożność ustalenia przez Sąd faktu powstania, treści i wymagalności zobowiązania pozwanego odpowiadającego roszczeniu dochodzonemu pozwem – czy to w drodze przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda o faktach, czy też w oparciu o przedstawione w toku postępowania dowody – skutkuje niemożnością uwzględnienia powództwa. Z powyższych względów apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.